Nr. 123 | Kraków, wtorek 11 czerwca 1918. | Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką.
W Niemczech miesięcznie 2 m. 50 f.; za granicą 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 54.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 919.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Wyniki narad aprowizacyjnych w Wiedniu.

Rozkład „Polnische Wehrmacht". — Znamienne obrady austryackich Niemców. — Biały teror w Finlandyi.

Listy warszawskie.

Przed zwołaniem Rady Stanu. — Rozkład „Polnische Wehrmacht". — Losy misyi berlińskiej M. Radziwiłła. — Powrót S. N. N. do Komisyi Porozumiewawczej.

Warszawa, 8 czerwca.

Zdaje się, że Rada Stanu zostanie jednak zwołana przed końcem bieżącego miesiąca, pomimo że sytuacya rządu polskiego w dalszym ciągu jest bardzo niepomyślna. Nie ma on poprostu z czem stanąć wobec Rady Stanu. Nawet sprawa przejmowania administracyi przez władze polskie, oczywiście przejmowanie tylko stopniowe, nie jest dotychczas załatwiona, pomimo licznych konferencyj z władzami okupacyjnemi w ostatnich czasach. Termin tego przejścia, oznaczony na 1 lipca, obecnie odroczony został do 1 października, ale i ten termin bynajmniej pewnym nie jest.

Sprawa wojska, która miała być rozstrzygnięta przez szybkie zorganizowanie poboru, stoi obecnie pod wielkim znakiem zapytania. Poboru na razie nie będzie. „Polnische Wehrmacht" przeżywa głęboki kryzys, którego osią wewnętrzną jest między innemi świeża dymisya gen. Bartha. „Polnische Wehrmacht" topnieje: co miesiąc ubywa po paręset żołnierzy, a ze sfer oficerskich wychodzą obawy, że jeszcze 3—4 miesiące takiego stanu zrujnuje tę organizacyę doszczętnie. Zresztą w ostatnich czasach — po rozpoczętej likwidacyi korpusu Dowbora-Muśnickiego — coraz uporczywiej szerzą się pogłoski o zamierzonem jakoby rozwiązaniu „Polnische Wehrmacht".

Najsłabszą stroną sytuacyi rządu Steczkowskiego jest jednak zupełne niewyjaśnienie położenia ogólnopolitycznego sprawy polskiej. Na notę rządu z 29 kwietnia, zawierającą minimalny program Steczkowskiego, dotychczas niema żadnej odpowiedzi. Nadzieje, związane z wyjazdem misyi ks. Macieja Radziwiłła i hr. Ronikiera do Berlina, też nie dopisały. Sprawozdanie z misyi berlińskiej, złożone przez ks. M. Radziwiłła, brzmi bardzo pesymistycznie. Audyencyi u kanclerza Hertlinga misya nie uzyskała, gdyż nie miał on czasu na przyjęcie wysłanników rządu warszawskiego. Kuehlmann przyjął ich, ale bardzo sceptycznie się wyraził o widokach ich działalności na gruncie berlińskim, jednocześnie robiąc przypuszczenie, że sprawa polska może się wyjaśni dopiero w najbliższych tygodniach. Sytuacya misyi polskiej w Berlinie była tem cięższą, że miała ona zupełnie ściśle instrukcye z Warszawy — nie wchodzenia najzupełniej w styczność z niemieckiemi sferami parlamentarnemi, a utrzymywania kontaktu wyłącznie z kołami rządowemi.

Jednem słowem — sytuacya rządu wobec zbierającej się Rady Stanu jest dość kłopotliwa, zwłaszcza, że w łonie Rady Stanu rząd nie ma zbyt wielu szczerych zwolenników. Nawet wśród aktywistów nie może on liczyć na bezwzględne poparcie wszystkich odłamów, a cóż dopiero mówić o pasywistach, którzy uzyskali tak wskutek wyborów, jak i dzięki nominacyom tak silny wpływ na koło. Część aktywistów liczy na popłoch, jaki niewątpliwie wywołały w sferach Koła Międzypartyjnego ostatnie aresztowania — przedewszystkiem Wł. Grabskiego, następnie Rosseta. Ten ostatni, jeden z kierowników Polskiej Partyi Postępowej (P. P. P.), członek Rady Stanu, został aresztowany podobnie jako podejrzany o wydawanie druków nielegalnych. Otrzymał 3 lata więzienia. W gorszem położeniu znalazł się Władysław Rabski, b. filar „Kuryera Warszawskiego", po ewakuacyi Warszawy przebywający w Petersburgu, następnie w Sztokholmie, gdzie rozwinął ożywioną działalność publicystyczną. Jest on poddanym pruskim, wskutek czego zostanie oddany pod sąd wojenny, jako oskarżony o zdradę stanu i t. p. zbrodnie.

Powrót Stronnictwa Niezawisłości Narodowej (S. N. N.) do Komisyi Porozumiewawczej lewicy stał się już faktem dokonanym. Ostatnia odezwa Kom. Por. znowu jest podpisana przez wszystkie cztery stronnictwa niepodległościowe.

Zastępca.

Pod hasłem niemieckiej hegemonii w Austryi.

Czego pragną Niemcy austryaccy? — Jak sobie dać radę z Czechami? — „Niech wmaszerują wojska niemieckie!" — Wierni Solnogrodzianie marzą — o Bawaryi.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o tem, jakie stanowisko zajmują narodowcy niemieccy w Austryi wobec ludów słowiańskich i demokracyi. Zwycięstwa Ludendorffa (militarne i polityczne) budzą ich do coraz bardziej stanowczych i silnych — słów.

Oto ostatnie fakta. „Arb. Ztg." pisze: Jakie życzenia żywią obecnie niemieccy narodowcy, świadczy następująca wiadomość:

W ubiegłym tygodniu przemawiali na zebraniu w Litomierzycach posłowie do parlamentu austr. pos. Kraus i Wichtl. Wedle sprawozdania „Rumburger Ztg." poseł Kraus wywodził: Przeciw Czechom, tym wrogom państwa, którzy w najkrytyczniejszej dla państwa chwili godzą w jego byt,

istnieje tylko jeden środek, jaki zastosowały wojska niemieckie i austryackie wkraczając na Ukrainę: wmaszerowanie armii niemieckiej.

Wówczas będzie i inna gospodarka środkami żywności, a zapotrzebowania nasze w przyszłym roku gospodarczym znajdą pokrycie.

Poseł Wichtl wskazywał na „zdradzieckie usiłowania Czechów" i oświadczył: „że

w Czechach nie będzie wcześniej pokoju, dopóki wojska niemieckie nie wmaszerują do kraju.

Czechów, wrogów wewnętrznych, taksamo traktować należy, jak i wrogów zewnętrznych."

Jednocześnie obraduje mnóstwo innych wieców i zjazdów niemieckich. Np. wierni Solnogrodzianie zastanawiają się np. nad takiem ciekawem pytaniem — co będzie, jeśli „się rozwiąże państwo?" (sic!). Mianowicie, jak pisma wiedeńskie donoszą, odbył się w Salzburgu w dn. 26 maja tzw. „Volkstag", który — jak donosi „Salzburger Volksblt.", — zagajony został następującem przemówieniem: Gdyby ostatecznie wbrew naszym życzeniom

przyszło do rozwiązania państwa,

w takim razie co my, Niemcy, a przedewszystkiem Solnogrodzianie, mielibyśmy do stracenia?

Salzburg przyłączonyby został na nowo do Bawaryi,

do pnia niemieckiego, do którego tysiąc lat należał. Jakby się nam wówczas powodziło? Musielibyśmy wprawdzie taksamo bić się, aż do zwalczenia przeciwnika,

lecz przynajmniej wiedzielibyśmy dosadniej, za co się bijemy!

I cóżby się stało, gdybyśmy później, po zawarciu pokoju, dostali się pod panowanie Bawaryi? Musielibyśmy zrezygnować z czeskich napisów i czeskich urzędników i t. d. Czy byłoby to takie zle?"

Wstrzymujemy się ze zrozumiałych powodów od komentarzy. Obrady te mówią zresztą za siebie. Jedna tylko uwaga — jaki to gwalt (zrzeda!) podniósłby się w niem. prasie, gdyby np. jakiś słowiański zjazd zaczął otwarcie obradować na temat ewentualności — „rozwiązania państwa!"...

Aprowizacya Galicyi.

Z obrad państwowej Rady żywnościowej.

W uzupełnieniu naszej notatki, umieszczonej w innem miejscu, podajemy, że w dniach 5 i 6 bm. obradowała państwowa Rada żywnościowa w gmachu sejmowym na Herrengasse.

Wnioski w sprawie zajęcia zbioru kartofli z r. 1918 uchwalono w myśl projektu państw. urzędu dla wyżywienia ludności. Cena kartofli pozostała niezmienioną. Za kartofle, oddane do 25 lipca br. włącznie, podwyższył rząd cenę maksymalną o 20 K na cent. metr. Ta podwyżka ceny po upływie każdym 10 dni zniża się o 5 K, tak, że z dn. 4 września br. kartofle osiągną cenę normalną. Miastom wielkim, organizacyom kolejowym, oraz wielkim przedsiębiorstwom wojennym przydzielone zostaną drogą arejonowania powiaty do zbioru kartofli.

Długą i namiętną dyskusyę wywołał wniosek w ciągu dyskusyi postawiony o wydanie zakazu pędzenia wódki z kartofli. Wniosek ten jednak dwoma głosami większości został uchwalony.

Dyskusya nad sprawą zajęcia zboża wypełniała całe czwartkowe posiedzenie i obfitowała w bardzo interesujące momenty, zwłaszcza, że znaczną jej część poświęcono smutnym objawom, jakie towarzyszyły wprowadzeniu t. zw. wolnego handlu zbożem z powodu głodu, panującego w miastach galicyjskich.

Okazało się, że z chwilą, gdy miasta galicyjskie otrzymały od Namiestnictwa zezwolenie na bezpośrednie zakupno zboża na potrzeby ludności miejskiej w Galicyi, równocześnie zasobne w wielkie środki finansowe przedsiębiorstwa, jak „Skodawerke", „Prager Eisen" etc., otrzymały takie samo zezwolenie bezpośrednio od państw. Urzędu żywnościowego. Rozpoczęła się zatem w Galicyi licytacyi in plus na resztki żywności, z której t. zw. „Schwerindustrie" zwycięsko wyjść musiała.

Polscy członkowie rady podnieśli z naciskiem, że [illegible] stosunki aprowizacyjne, jakie w miastach galicyjskich panują, są z jednej strony następstwem [illegible] gospodarki państw. urzędu żywnościowego, z drugiej zaś dwoistości w administracyi kraju, gdzie zawsze jeszcze pomimo, że front wschodni zwiniętym został, dwie władze, t. j. namiestnictwo i generalna komenda armii wydają gospodarcze rozporządzenia często ze sobą kolidujące, a nawet wzajemnie się wykluczające. Pierwszy wyłom w cenach maksymalnych zboża uczyniły władze wojskowe, które jakkolwiek całe zapotrzebowanie miały pokrywać na Węgrzech, w Galicyi rozpoczęły wykupno zboża już przed miesiącami, płacąc za żyto po 200 K i wyżej. W ślad tego poszedł państwowy urząd żywnościowy, upoważniając zakłady przemysł. do wykupna zboża po wysokich cenach, demoralizując producentów.

W ciągu dalszej dyskusyi postawiono wniosek, aby browarom do wyrobu piwa jęczmienia zupełnie nie przydzielać. Po długiej i wyczerpującej dyskusyi wniosek ten uchwalono.

Uchwalono też wniosek, aby producentom nie oddającym zboża, odebrano prawo samozaopatrzenia, zabrano nietylko wszystkie zapasy zboża i kartofli, ale nadto cały inwentarz żywy, jak: krowy, nierogaciznę, drób i td.

Nad ścisłem wykonaniem rozporządzeń nowych w porozumieniu z władzami niemieckiemi wygotowanych, czuwać będą specyalne władze.

Urząd żywnościowy zamknie małe młyny od kolei oddalone, tak, że liczba czynnych młynów zmniejszy się do połowy.

Co do zaopatrzenia ludności miast, oraz ludności bezrolnej w zboże i artykuły strączkowe, nie powzięto na razie żadnych uchwał. Toczą się jednak układy, aby Galicyę gospodarczo wyodrębnić, a uwzględniając bardzo ciężkie warunki, w jakich rolnictwo w kraju naszym się znalazło, wyznaczyć cenę na zboże o **100 procent wyższą** jak w innych krajach koronnych.

Na widowni wojny.

Front włoski.

Jak komunikat austr. gener. szt. donosi, wzmaga się w dalszym ciągu **działalność wywiadowcza** wojsk włoskich. Ostatnio w **Judikarii** i koło **Asiago** bataliony włoskie zaatakowały stanowiska austryackie. Także i na **Monte Pertica skierowano** silny atak Włochów. **Atak**i te odparto.

Front na zachodzie.

Pod Kemmel, na południowy zachód od Somme i nad Avre wzmożona działalność artyleryi; pod **Ypres** i na północ od **Beaumont—Hamel** silne ataki anglo-francuskie.

Na zachód od Oise wojska niemieckie wzięły **wzgórza pod Gury** (na południowy zachód od L a s s i g n y), oskrzydlając w ten sposób **Compiegne** od północnego zachodu.

Na południowym brzegu **Aisne** i na południe rzeki **Ourcq** trwają kontrataki francuskie, na północny zachód od **Chateau Thierry** kontrataki **świeżo** w bój wprowadzonych **wojsk amerykańskich.**

Głos Kanady.

„Times" donosi, że gubernator Kanady ks. Devonshire wygłosił w Windsor koło Detroit mowę, w której powiedział: Anglia przeprowadzi postanowienie, które powzięła w chwili wtargnięcia Niemców do Belgii: „Nie schowamy pierwej miecza zanim Belgia nie będzie uwolnioną z pod jarzma pruskiego, a Niemcy okażą gotowość przyjęcia naszych warunków pokojowych. Kanada i Ameryka żyją obok siebie nie mając na granicy ani jednego fortu, ani jednej armaty. Stosunek ten stałby się innym, gdyby Niemcy zażądali Kanady jako zdobyczy, a to uczyniłyby Niemcy bezwątpienia, gdyby zwyciężyły.

Reakcya w Finlandyi.

Z Sztokholmu piszą nam:

„Oficyalne biuro informacyjne rządu fińskiego donosi, że rząd postanowił przedłożyć sejmowi projekt prawa, mocą którego senat otrzymuje moc ograniczania prawa wolnego słowa, druku, zebrań i koalicyi.

Rząd fiński dał następnie szefom powiatów **upełnomocnienie do rekwizycyi wszelkiej własności stowarzyszeń robotniczych.** Zarządzenie to dotyka w pierwszym rzędzie **„domy ludowe"**, które gęstą siecią pokryły cały kraj.

Sąd krajowy w Abo **nakazał aresztowanie wszystkich posłów socyalno-demokratycznych.**

Zarządzenie to jest aż nadto jasnem w swej celowości. Chodzi mianowicie o **zaprowadzenie monarchii w Finlandyi,** do czego potrzebnem jest **najdalej idące osłabienie szeregów lewicowych w społeczeństwie fińskiem.**

Biały terror w Finlandyi.

„Kij. Myśl" z 2 b. m. donosi:

„Biały terror w Finlandyi trwa dalej. Rząd ustanowił 30 sądów polowych. Rozstrzelano w Helsingforsie komendanta milicyi, deputowanych Joglusona i Majonena, oraz redaktora Lengrywena. Dochodzą też wieści o licznych rozstrzeliwaniach w Uleaborgu, Sweaborgu i w innych miejscowościach. Robotnicze pisma zawieszone.

Scheidemann już nie ma „skrupułów".

Wybór prezydyum parlamentu niemieckiego.

Przy wyborze prezydenta parlamentu niemieckiego oddano **280 głosów**, z czego padło **270 na posła Fachrenbacha** z centrum, jeden głos był nieważny, a 9 głosów było rozstrzelonych.

Wybrany został więc Fachrenbach,

który oświadczył, że wybór przyjmuje.

Potem parlament wybrał wiceprezydentami

posłów Dovego, postępowca, Scheidemanna, socyalnego-demokratę i Paaschego, narodowego liberała.

Najciekawszem w tej kwestyi jest zapewne wybór Scheidemanna.

„Vorwaerts" pisze:

„Jeśliby chodziło o przyjęcie u cesarza, to należy przypomnieć, że sytuacya zmieniła się zasadniczo od początku wojny. Cesarz wypowiedział bowiem już w 1914 r. znamienne słowa: „nie znam już więcej partyi, znam tylko Niemców!" W ten sposób wszelkie skrupuły, któreby przedtem nie pozwalały na to, aby wiceprezydent socyalny-demokrata odwiedzał człowieka, który osobiście zwalcza socyalną demokracyę, zostały ostatecznie usunięte."

Czyli, że Scheidemann już „skrupułów" nie ma. Widocznie proces zsolidaryzowania się niemieckiej „soc. demokracyi" (większości) z monarchią postąpił już bardzo daleko, mimo że soc. demokracya właściwie nic nie uzyskała.

Z ostatniej chwili.

Wydalanie austryackich poddanych z szeregów „Polnische Wehrmacht".

„Gazeta Poranna" donosi w sprawie poddanych austryackich, służących w „Poln. Wehrm.", że wobec ciągle wychodzących ze sfer wojskowych niemieckich zapowiedzi, **iż poddani ci mają być zwróceni Austryi, komisya wojskowa zwróciła się do komisyi „Polnische Wehrmacht" z przedstawieniem konieczności zatrzymania poddanych austryackich w wojsku polskiem na stałe.**

„Polnische Wehrmacht" uznała argumenty, przedstawione przez komisyę wojskową, za zupełnie niewystarczające.

Los jeńców z 2. korpusu polskiego.

„Kuryer Lwowski" przynosi z Kijowa wiadomość, że z 2. korpusu przywieziono do Królestwa **około tysiąca szeregowców i 86 oficerów. Oficerowie internowani są w Białej siedleckiej, szeregowcy wywiezieni do Niemiec.**

Dr Seidler się nie nadaje... — Głos o sytuacyi parlamentarnej.

Quo usque tandem abutere... „Jak długo pan Seidler będzie haniebnie nadużywał cierpliwości naszej? — pisze „Arb. Ztg.". — Dlaczego nie oznaczy terminu zwołania parlamentu? dlaczego igra niebezpiecznie z ludem? wszak te igraszki mogą się źle skończyć.

Zwlekanie i obawy pana Seidlera są tylko dowodem jego nieudolności i samoprzyznania się, że nie dowierza swym siłom w walce o państwo.

Wszelkie te konferencye i pertraktacye, których się chwyta, są przecież nic nie warte; wszakżeż gdy parlament się zejdzie — to z wyników tych narad śladu nie zostanie.

Izba posłów jest twardym orzechem do zgryzienia; pomimo tego jednak nie można jej usunąć poza nawias. Trzeba jej tylko innych rąk rządzących. Kwestyą jest bowiem czy pan Seidler nadaje się wogóle do rozwiązania najważniejszych zadań państwowych. I na takie pytanie otrzymamy zgodną odpowiedź!

Nowy Brześć.

Jak „Morgenztg." donosi, do Berlina przyjechała rosyjska delegacya, celem omówienia i uregulowania kwestyi, które się wyłoniły z traktatu brzeskiego. Obrady te, według noty, którą rosyjski komisarz ludowy dla spraw zagranicznych przedstawił niemieckiemu posłowi w Moskwie, tyczyć się będą następujących kwestyi:

1. sytuacyi na Kaukazie,
2. położenia na Krymie,
3. przeprowadzenia zachodniej granicy Rosyi i praw okupacyjnych niemieckich,
4. sytuacyi politycznej w Inflantach i Estonii,
5. jeńców wojennych i
6. gospodarczych stosunków między Rosyą a Niemcami.

Zwycięstwo bolszewików nad oddziałami Czesko-słowackimi.

Koło Ufy zostały wojska czesko-słowackie rozbrojone. Koło Syzrani wojska sowietów otrzymały posiłki, dowodzi niemi komisarz ludowy Podwojski. Walka się jeszcze toczy. Koło Samary walka się zakończyła. Rosyjscy delegaci pokojowi otrzymali wiadomość o ostatecznem pobiciu Czechosłowaków. Większość ich oficerów uwięziono. Sekretarz delegacyi rosyjskiej Belgow zaprzecza pogłoskom, jakoby bolszewicy przygotowywali strejki na Ukrainie.

Niezawisła Gruzya.

Dnia 25 maja rozwiązał się transkaukazki parlament, który był władzą i rządem w republice Transkaukazyi. Tegoż dnia zebrał się sejm gruziński, który ogłosił niezawisłość Gruzyi. Utworzył się rząd gruziński.

Powszechne nauczanie w Rosyi.

Na odbytem w dniu 28 maja plenarnem posiedzeniu moskiewskiego sowjetu przyjęto projekt o powszecznem nauczaniu pracujących. W myśl tegoż projektu, prawo powszechnego nauczania obowiązuje wszystkich robotników w wieku od 18 do 40 lat, we wszelkich fabrykach, zakładach przemysłowych i rękodzielniczych.

Położenie w gubernii kijowskiej.

„Kij. Myśl" z 2 b. m. donosi:

Według wczorajszego komunikatu komendanta gubernialnego położenie w gub. kijowskiej przedstawia się w ostatnich dniach następująco:

1. W powiecie czehryńskim: na brzegu Dniepra postępuje dalej usuwanie nieporządków;

2. W powiecie taraszczańskim: nastrój ludności wrogi; oddziały wracają mienie właścicielom;

3. W powiecie skwirskim: już drugą dobę trwa rozbrajanie miasta Rużyna. Aresztowano 10 ludzi. Wysłano oddziały do Romanówki i Wielko-Czerniawki.

4. W powiecie Zwenigrodskim: włościanie ze wsi Worobówki i Skorotení gotują się do rabunków dóbr właścicieli. Posłano tam wojsko.

W innych powiatach panuje mniej więcej spokój.

Uchwały w Wersalu.

Wedle wiadomości, nadeszłej tu z Paryża, na radzie wojennej, która odbyła się w Versailles w dniu 3 czerwca, ułożono, że celem wojennym, do którego mają dążyć Francya, Anglia i Włochy, ma być

utworzenie samodzielnych państw dla Polaków, Czechów-Słowaków i południowych Słowian.

Równocześnie rządy państw sojuszowych przyjęły do wiadomości oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu Lansinga, że Stany Zjednoczone odnoszą się z sympatyą do dążności czesko-słowackich i południowo-słowiańskich. Do tych wyrazów sympatyi dla tych narodów przyłączyły się rządy sojuszników.

KRONIKA.

Kraków, poniedziałek 10 czerwca.

Ze sfer obszarniczych na Ukrainie. Dowiadujemy się, iż pp. Stanisław Horwath i Oskar Sobański udają się z Kijowa do Wiednia. Podróż ich znajduje się w związku z chęcią dania wyrazu opinii obszarników polskich na Ukrainie.

Panowie ci stoją, podobno, na stanowisku, że dla Polaków na Ukrainie na pierwszym miejscu winna stać sprawa utrzymania ziemi, jako „mienia nrodowego" i że nad tą sprawą nie mogą górować jakieś ogólniejsze interesy polskie.

Groźba strajku lekarzy w szpitalu św. Łazarza. W ubiegły piątek lekarze szpitala św. Łazarza w Krakowie urządzili zgromadzenie, na którem zapadła uchwała opuszczenia stanowisk z dniem 15 b. m. Lekarze zmuszeni zostali do tego czynu nieprzyjaznem stanowiskiem Wydziału krajowego w sprawie ich żądań.

Aby nie pozostawiać chorych zupełnie bez opieki, postanowili pozostawić trzech lekarzy w charakterze dyżurnych dla niesienia pomocy tylko w nagłych i nie cierpiących zwłoki przypadkach.

Zaznaczyć należy, że pensyę, jakie lekarze pobierają w szpitalu św. Łazarza, są śmieszne w stosunku do zarobku choćby posługacza. Sekundaryusz otrzymuje 183 K i 100 K dodatku drożyźnianego miesięcznie, a lekarze pomocniczy po 83 K 33 h i 100 K dodatku drożyźnianego. Jak z tego można wyżyć?

Dodać należy, że w tym roku pozostało 12 lekarzy w szpitalu na 1.200 chorych, 6 obecnie powołano do wojska, pozostało 6.

Wyjazd na pobyt letni. Osoby, wyjeżdżające z Krakowa na letni pobyt do Zakopanego, które uzyskały zezwolenie Starostwa Nowotarskiego na pobyt w Zakopanem na podstawie świadectwa lekarskiego, są obowiązane wymeldować się we właściwem Biurze okręgowem dla kart chlebowych i wykazać się przytem zezwoleniem na pobyt w Zakopanem. Osobom tym będą wydawały Biura okręgowe poświadczenia wymeldowania, gdyż tylko na podstawie takich poświadczeń mogą te osoby otrzymywać potrzebne karty kontrolne w Zakopanem.

Osoby, które zamierzają wyjechać na letni pobyt do innych miejscowości w kraju, oraz te osoby wyjeżdżające do Zakopanego, które nie mają prawa do zaopatrzenia w żywność przez Komisyę aprowizacyjną w Zakopanem, o ile pragną wywieźć z Krakowa artykuły żywności dla własnego zaopatrzenia się, winny zgłosić ustnie swój wyjazd w Wydziale III. C. Magistratu (oficyna, I. piętro, drzwi nr. 18), który udzielać będzie w miarę potrzeby, w myśl obowiązujących przepisów zezwolenia na wywóz żywności z Krakowa.

Ukraińcy kijowscy apelują do Niemców.

Odezwa Ukraińców do Niemców. — „Intryga polsko-rosyjsko-żydowska“. — Ukraińcy wyrzekają się socyalizacyi ziemi.

Piątkowe „Diło“ drukuje na czele numeru odezwę bloku ukraińskiego, tytułującego się „Ukraińsko-narodowy związek państwowy“, do narodu niemieckiego.

Podamy tu parę próbek z tej bardzo długiej odezwy:

...„Ledwie naród ukraiński zawarł umowę pokojową z państwami centralnemi, a już gnębicielka Ukrainy — nacya moskiewska, ogłosiła krwawą wojnę narodowi ukraińskiemu i w formie tzw. bolszewizmu naród moskiewski zalał swojemi barbarzyńskiemi hordami terytoryum Ukrainy. Moskiewscy barbarzyńcy mścili się za oderwanie Ukrainy...

Ale rujnując naród ukraiński, wyrzynając jego inteligencyę, wyraźnie oszczędzali kolonizacyę moskiewską i żydowską na Ukrainie.

W tym groźnym momencie rząd ukraiński zwrócił oczy swoje ku wielkiemu i potężnemu narodowi niemieckiemu, z którym Ukraińcy nigdy na przestrzeni całej swojej historyi wrogo nie żyli, do którego Ukraińcy mają tradycyonalne poszanowanie. I od tego narodu otrzymała Ukraina wielkoduszną pomoc... Ale w miarę tego, jak niemiecko-austryacko-węgierskie wojska wypędzały z Ukrainy hordy moskiewskie, zaczęła bardzo wzrastać nienawiść do narodu ukraińskiego u tych, kto był rad tym hordom, kto nienawidził idei państwa ukraińskiego, komu stan niewoli narodu ukraińskiego wychodzi na korzyść. Moskale, żydzi i szlachta polska ujrzeli się zagrożonemi powstaniem państwowości ukraińskiej i bezsilni, by stanąć do otwartej walki, rozpoczęli tajne intrygi...

Złączeni nienawiścią do narodu ukraińskiego Moskale, żydzi i Polacy dopatrują się ratunku tylko w tem, ażeby naród ukraiński pokłócić z niemieckim...

Inteligencya ukraińska, narodowo-uświadomione czołowe sfery narodu ukraińskiego były same wtedy odepchnięte przez lewych socyalistów od wszelkich wpływów i znaczenia i przez to nie były w stanie zapobiedz staraniom moskiewsko-żydowskiego spisku (komplotu), który miał tem większą siłę, że podtrzymywała go i polska szlachta na Ukrainie. Dzięki tym swarom stopniowo urastały pomiędzy Niemcami i Ukraińcami obopólne nieporozumienia. Kiedy zaś powstały nieporozumienia i pomiędzy rządem ukraińskim, który umiał przemawiać tylko mową socyalistów i komendą niemiecką, które przemawiała mową wojacką, wtedy nastąpiła zmiana stosunków, wtedy początkowe wzajemne stosunki i cele nabrały nowego charakteru: zasada niewtrącania się (Niemców Red. Nap.) do wewnętrznych stosunków ukraińskich została naruszoną“...

Wiedząc, iż Niemcom najbardziej nie podobała się socyalizacya ziemi, obwieszczona uniwersałem poprzedniego rządu, tak ze względów doraźnych, aprowizacyjnych, gdyż utrudniała wydobycie żywności, jak i ze względów na kurs polityczny rządu niemieckiego — blok zmawia wszystko dalej na „lewych socyalistów“, nie należących doń (w tym wypadku na ukr. soc. rew.) i opowiada, że Ukraińcy mieli swoich statecznych „chliborobów“, tak, iż nie trzeba było opierać się na „chliborobach“ rosyjskiego autoramentu.

Właśnie — zaręcza owa odezwa — w narodzie ukraińskim odbywała się naturalna i zdrowa reakcya przeciwko „utopijnym szkodliwym“ projektom agrarnym. „Reakcya ta — ten ustęp powtarzamy znów dosłownie — szła dwoma szlakami: jedna część posiadającego włościaństwa, organizowana w związki jeszcze za moskiewskiego samodzierżawja przez naczelników ziemskich szła pod przewodem moskiewskich i moskalofilskich obszarników, druga część „chliborobów“ zorganizowanych przez ukraińską inteligencyę i obszarników-patryotów była pod przewodem tych ostatnich.

Organizacye szły odrębnie, ale obie jednała myśl obrony zasady własności, zagrożonej przez socyalistów-utopistów. Lecz, gdy ukraińscy przywódcy „chliborobów“ chcieli tylko gruntownej reorganizacyi Centr. Rady i rządu przez wprowadzenie ukraińskich elementów burżuazyjnych, tedy moskiewscy przywódcy „chliborobów“, podsywając się pod skórę ukraińską chcieli zupełnego zniszczenia samej idei Centralnej rady. Trzeba zaznaczyć, że wówczas samorzutnie i w Centr. Radzie dojrzewała reakcya przeciwko lewym socyalistom“...

Zamiast przeczekać i dać samemu narodowi ukraińskiemu możność sanacyi — wyrzeka dalsza część odezwy — przyszło do wtrącenia się niemieckiej komendy i rozstrzygnięcia sprawy po myśli prowodyrów rosyjskich.

„Przewrót oddał Ukrainę w ręce obcych“... O nich wyraża się odezwa tak: Ci panowie pod wszelkiemi pretekstami odbywają „formalne bakchanalie wypędzania Ukraińców z posad“, przyczem nadużywają „zaufania hetmana i niemieckiej komendy“. Nowy rząd sprowadza urzędników Rosyan. „Dla ludzkiego oka“ mają oni niby budować państwo ukraińskie, ale rzeczywiste ich przeznaczenie „przygotowywać na Ukrainie odbudowę państwowości rosyjskiej, ażeby w momencie odpowiednim złączyć Ukrainę z Moskwą, ażeby utworzyć jedną, niepodzielną Rosyę“. — Wkońcu odezwa apeluje do narodu niemieckiego, ażeby traktat brzeski był wpełni wykonany i ażeby niemieckie władze wojskowe nie podtrzymywały mniejszości rosyjskiej. „Naród ukraiński ma możność utworzenia swojego narodowego gabinetu pracy, z elementów państwowych i doświadczonych fachowców“.

Odezwę podpisały: Partya socyalistów-niepodległościowców, partya pracy, partya demokratów-chliborobów, partya socyalistów-federalistów oraz organizacye kolejarzy i pocztowców ukraińskich.

Sens odezwy ten: Ukraińcy mogliby stworzyć gabinet umiarkowany, podczas gdy obecny jest zamaskowanym rosyjskim.

Tendencyjne wieści o Ukraińcach inspirowała burżuazya rosyjsko-żydowska i szlachta polska. Tu odezwa, argumentująca niezbyt wybrednie, wpada w taką bajeczność, iż przypisuje szlachcie polskiej sympatyzowanie nawet z bolszewikami!

Podpisani chcieliby widocznie, ażeby opinia niemiecka, wpływając na niemiecką komendę oraz na Skoropadskiego, dopomogła im do wyparcia gabinetu kadeckiego. Ton pochlebczy wobec Niemców w odezwie nie wymaga komentarzy.

Uderza tylko bardzo ostentacyjne odżegnywanie się od socyalistów-rewolucyonistów oraz socyalnych-demokratów ukraińskich.

Rozruchy uliczne we Lwowie.

40 osób aresztowano.

Lwów, 7 czerwca.

O tych rozruchach już pisaliśmy. Dzienniki lwowskie podają nast. szczegóły:

W godzinach porannych, gdy tłumy ludzi wyczekiwały przed sklepami miejskimi i rejonowymi na chleb, zebrało się pod jednym ze sklepów trochę kobiet i pauprów, którzy żądali natychmiast wydania chleba. Gromada wkrótce urosła w tłum, który przeciągając ulicami śródmieścia, począł bić szyby, rabujący przytem przedmioty nie mające z aprowizacyą nic wspólnego. Dopiero później napady skierowano na sklepy aprowizacyjne miejskie, oraz gospodynie wiejskie i okolicy, niosące artykuły na targ.

Wobec tego na mieście pojawiły się wzmocnione oddziały policyi, która energicznie wystąpiła.

Około południa zjawiła się u odpowiedzialnych kierowników władz deputacya demonstrantek z przedstawieniem rozpaczliwych stosunków aprowizacyjnych. W odpowiedzi deputacya otrzymała przyrzeczenia, że żądania zostaną bezzwłocznie przedstawione wyższym czynnikom. Równocześnie udała się deputacya kobiet do komisarza rządowego dra Steslowicza.

W godzinach południowych tłum począł się rozchodzić. W czasie ekscesów aresztowano 22 osoby.

Do policyi zgłosiło się w ciągu dnia kilkunastu kupców, którzy ponieśli znaczne straty. Demonstranci zabierali nietylko cukry i łakocie, mąkę i binokle — ale i słomiane kapelusze. Okradli bowiem wystawę M. Horowitza przy ul. Krakowskiej, stąd unieśli około trzydzieści słomianych kapeluszy, które następnie sprzedawali na placu Krakowskim po kilka koron za sztukę. Pastwą hałasujących padło kilka sklepów aprowizacyi miejskiej i konsumów. Obok gmachu teatralnego napadnięto na wóz aprowizacyi miejskiej naładowany towarami i rozgrabiono je.

Przy ulicy Akademickiej i Karola Ludwika gromadki wyrostków od lat 8—14 wychwytując ze sklepów paczki świec, puszczały je natychmiast w handel, sprzedając przechodniom za wygórowane ceny. Taki sam handel wyzyskujący odbywał się przy ul. Szajnochy z marmoladą, zrabowaną ze sklepów.

Z ludzi odniosło rany tylko dwoje dzieci, ugodzonych kamieniami, a to 16-letni chłopiec zraniony w głowę podczas zajść w Rynku i 7-letnia dziewczynka, trafiona kamieniem przez okno w domu przy pl. Strzeleckim.

Po południu zapanował w mieście spokój.

Drugi dzień minął względnie spokojnie.

Patrole wojskowe już od wczesnego ranka przeciągały ulicami miasta, a w śródmieściu, obok sklepów aprowizacyjnych i innych ustawiono posterunki.

Około południa, gdy już zdawało się, że onegdajsze zajścia należy uważać za skończone, w kilku punktach równocześnie zebrały się gromady niedorostków, usiłując wznieclć ponownie zamieszki uliczne. Wystąpiła bardzo energicznie policya i wojsko.

Kilku zagrożonych kupców, a także wiele osób z publiczności wymierzali ulicznikom doraźne kary.

Przez oba dni

aresztowano razem 40 osób, przeważnie 15-, 16- i 17-letnich chłopaków, nadto pewną ilość kobiet.

Rozruchy aprowizacyjne w Stryju

Stryj, 8 czerwca.

We czwartek rano tłum kobiet, doprowadzonych do rozpaczy zupełnym brakiem chleba, zajął groźną postawę. Chłopi, którzy właśnie na targ poprzyjeżdżali z produktami, na widok tłumu zaczęli uciekać z miasta, zostawiając ziemniaki, buraki i t. d. na rynku. Sklepy w jednej chwili w całem mieście zamknięto. Tłum udał się pod piekarnię Bara, gdzie wypiekano białe pieczywo, chcąc dostać się do środka. Dopiero wojsko, które nadeszło, zaprowadziło spokój, obstawiając wszystkie sklepy aprowizacyjne.

Z miasta i z kraju.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała dnia 9 b. m. w Krakowie w sali magistratu pod przewodnictwem wiceprezesa hr. Baworowskiego, w obecności prezesa ministerstwa polskiego z Warszawy, dra Steczkowskiego, ministra dla Galicyi, Twardowskiego, sekretarza dla spraw zagranicznych ministerstwa warszawskiego, ks. Macieja Radziwiłła i jeszcze dwóch delegatów rządu polskiego, oraz wszystkich członków prezydyum i komisyi parlamentarnej. Po zagajeniu obrad i powitaniu członków rządu polskiego zdał hr. Baworowski sprawę z narad prezydyum Koła polskiego z hr. Burianem w dn. 25 z. m. i pierwszej konferencyi z przedstawicielami niemieckich stronnictw parlamentarnych, a wiceprezes Kędzior referował o rozmowie z prezydentem gabinetu drem Seidlerem w dniu 3 b. m. i o drugiej naradzie z posłami niemieckimi w dniu 5 b. m.

Nad sprawozdaniami temi odbyła się kilkogodzinna dyskusya. Odroczono dalszy ciąg obrad do poniedziałku godziny 10 rano. Przedmiotem obrad były ogólne zagadnienia narodowe, a więc sprawa rozwiązania austro-polskiego i t. d. Do uchwalenia przedłożono kilka wniosków.

O aprowizacyę Galicyi. Pod przewodnictwem zastępcy prezesa Urzędu żywnościowego, szefa sekcyi Loewensteina-Russa, odbyła się onegdaj w Urzędzie żywnościowym konferencya w sprawie aprowizacyi galicyjskiej.

Po długich rokowaniach stanął w końcu układ, że **Galicya z transportów ukraińskich ma otrzymać 35 wagonów zboża tygodniowo, z tego 41 i pół wagonów dla kolejarzy i okręgów przemysłowych, zaś 43 i pół dla miast, z tego Kraków i Lwów po 2 wagony tygodniowo.**

Zastępcy galicyjscy oświadczyli się za podwyższeniem ceny zboża do 120 K za 1 cetnar metryczny.

Krakowski Konsum robotniczy sprzedawać będzie szynkę na części po 24 K za 1 kg.

Półkolonie. Sekcya półkolonii Towarzystwa walki z gruźlicą zawiadamia, że we wtorek, t. j. 11 b. m. otwarta będzie pierwsza półkolonia dla dzieci w Olszy. Przeznaczone dzieci do tej półkolonii mają się zgromadzić w tym dniu przed g. 8 rano przy przystanku tramwajowym obok głównej poczty.

Ciągnienie 11 i 13 czerwca!

MILION KORON

lub 700.000, 300.000, 200.000, 100.000 itd.

przypada na X c. k. austr. loteryę klasową.

Na 140.000 losów — wygrywa 70.000 losów.

Ciągnienie 11 i 13 czerwca 1918 r.

Cena	1/1	1/2	1/4	1/8
losów:	K 40,	K 20,	K 10,	K 5.

Zamówienia kartką korespondencyjną uskuteczniа się, jak długo zapas losów starczy.

Dom bankowy i kantor c. k. austr. loteryi klasowej

Leopolda Brandstättera i Spółki

Kraków, ul. Karmelicka 10.

WODOCIĄGI DLA MIAST, GMIN, FOLWARKÓW.

Pompy w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju oraz części składowe jakoteż reperaoye tychże uskuteсznia i dostarcza

Inż. JÓZEF SCHROLL, filia Kraków, Pawia 8.

PALATYN | ULTRA

najlepsza polska farba do materyi w różnych kolorach | najlepsza farba do bielizny

polecają firma

REIM i SKA, Kraków, Rynek A-B.

„HERBATON"

przy badaniu przez c. k. Urząd dla badania środków spożywczych, został uznany jako nieszkodliwy dla zdrowia i znacznie lepszy od innych surogatów, wystarczy dać 2 łyżeczki na szklankę gotowanej wody a zastępuje w zupełności najlepszą herbatę z rumem.

Cena za 1 litr z rumem 3 K 60 h, bez rumu 2 K 80 h, flaszki proszę przynieść ze sobą.

Na prowincyę wysyłam najmniej od 150 litrów, ponieważ mniejszych beczek nie mam. Przy zamawianiu proszę posłać zadatek lub beczkę.

Kazimierz Ludwiński

Fabryka cukierków i „Herbatonu", Kraków, Bracka 5. Sklep. Filia Karmelicka 18.

Egzamina uzupełniające (Ergänzungsprüfung)

dokładne i sumienne przygotowanie do

egzaminu uzupełniającego na c. k. jedn. ochot. oraz do matury.

Wojskowych urlopowanych przygotowuję w obrębie uzyskanego urlopu. Własne skrypta i podręczniki. Honoraryum umiarkowane.

Zgłoszenia pod „**Egzamina uzupełniające**", Kraków, Karmelicka 46.

Pot nóg, pach i rąk

Wspaniałe wyniki.

Nasz najnowszy kosmetyk „**Fussol**" usuwa pocenie się nóg, rąk i pach w ciągu kilku dni na zawsze bez wpływów szkodliwych. „**Fussol**" jest środkiem wypróbowanym i setki listów dziękczynnych znajduje się w naszych rękach. „**Fussol**" jest środkiem niezawodnym i tanim. Słoik wystarcza i kosztuje tylko K 4·—. Za zaliczką K 4·60. Skład główny „**Fussolu**" w Białej.

Składy: **Kraków**: Droguerya Reima i Ski (Rynek), **Tarnów**: Droguerya Bracha, **Rzeszów**: Droguerya S. A. Zgórka, **Bielsk**: Droguerya Połaczka, **Stryj**: Apteka A. Sternberga, **Nowy Sącz**: Apteka Marcina Gorzeckiego, **Drohobycz**: Apteka Tobiaszka, **Mor. Ostrawa**: Apteka pod św. Barbarą, **Krosno**: Droguerya Janowskiego, **Lwów**: Droguerya Marek Pariser, ulica Janowska 4.

ŚWIERZBY, LISZAJE, PARCHY

usuwa najszybciej dra Flescha oryginalna, prawnie ochroniona **maść Skaboform**, nie brudzi, zupełnie bezwonna. Próbny słoik K 3·—, duży słoik K 5·—, porcya familijna K 12·—. Baczność na markę ochr. „Skaboform". Główne składy: **Lwów**: Aptekarz S. Hay; **Kraków**: Apteka pod Białym Orłem, Rynek główny A-B 45; **Przemyśl**: C. k. obwodowa Apteka M. Schwarza; **Jarosław**: Apteka pod Czarnym Orłem Józefa Rohma; **Tarnów**: Apteka Obwodowa J. Niesiołowskiego; **Drohobycz**: Apteka pod Opatrznością G. F. Tobiaszka; **Kołomyja**: Apteka Obwodowa Dr. Stefana Stenzla; **Nowy Sącz**: Apteka Marcina Gorzeckiego. Główny skład dla **Rzeszowa** i okolicy: c. k. obwodowa apteka w Rzeszowie ul. 3 Maja; **Stryj**: Apteka „pod węgierską koroną" A. Sternberga.

Pracownia i konfekcya sukien damskich

Michaliny Chwałek

przy ulicy Grodzkiej l. 13, I. p.

poszukuje kilku panien i uczenic.

Kilka kobiet

znajdzie stałe zajęcie (do posług domowych) **w c. i k. stałem laboratoryum wojskowem,** przy ulicy Skawińskiej l. 8. Zgłoszenia tamże codziennie między godziną 10—11 przed południem.

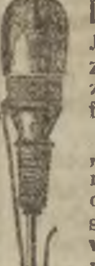
Jednoroczny ochotnik, fraiter Eugeniusz Kunath, ur. w Wiedniu 1895 r., służył przy 56 p. p. 7 komp. i prawdopodobnie zginął po bitwie koło Bończy w Królestwie Polskiem dnia 21 lipca 1915. Powracających z niewoli rosyjskiej żołnierzy uprasza się ewentualne wiadomości co do wyż wspomnianego nadsyłać za odpowiednim wynagrodzeniem pod adresem: **J. Kunath**, Wiedeń XIII/9. Sebastian-Brunnengasse 3.

Do sprzedania:

8 motorów ropnych i benzynowych od 3—10 H. P. mało używanych ma do sprzedania tanio

Spółka rolniczo-handlowa „ŻNIWO" w Dębicy.

Taniej niż wszędzie!



Nowość! Patent światowy. Już dziś ogólnie znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest **„LUMAX"**, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia,** płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. **Polski sposób użycia!** Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 4·70 z przesyłką, 5 sztuk K 21·—. Za zaliczką o 50 h. drożej. Generalne fabr. zast. **Dom Handlowy M. Pierożek i Ska, Kraków, ul. Karmelicka 9/B.**

Dla odsprzedawców rabat.

Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień.

W sprawach podatkowych

udziela pomocy swoim członkom

Towarzystwo prawnej ochrony podatników

w Krakowie, Floryańska 32.

Dla prowincyi załatwia sprawy listownie. Wpisowe 1 K, wkładka roczna 2 K.

Najpraktyczniejsze niemiecko-polskie prośby na urlopy

(Gesuch um Beurlaubung)

otrzymać można po bardzo niskiej cenie

w Drukarni i składzie druków gminnych w Myślenicach.

Szkło wodne

(Wasserglas) „**EIEROL**" do konserwowania jaj do nabycia u firmy:

L. Weindling, Kraków skład farb i perfumeryi, ul. Grodzka 26. — Telefon 1596

PENSYONAT i SZKOŁA STĘPOWSKICH

przyjmuje wpisy na nowy

kurs wymowy

oducza jąkania, seplenienia i t. p.

Zgłoszenia:

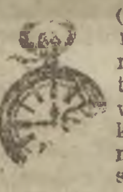
Kraków, ul. Sobieskiego 3.

Zakopane „Dora"

ul. Chałubińskiego

do wydzierżawienia od 1-go czerwca b. r. na pensyonat. Zgłosić się osobiście do właścicielki, oficyna, I. piętro.

8 HALERZY



(za kartkę korespondencyjną) kosztuje tylko mój główny katalog, który na żądanie darmo wysyła:

Pierwsza Fabryka zegarów

JAN KONRAD

c. i k. nadworny dostawca Brüx Nr. 1873. (Czechy).

Niklowe lub stalowe Anker zegarki K 25·—, 28·—, 30·—. Biało metalowy (glorya srebro), goldynowy lub stalowy remont. podwójnie kryty K 35·—, 40·—, 50·—, 60·—, Budziki K 16·—, 18·—, 20·—. 3-letnia gwarancya. Wysyłka za pobraniem. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Krawców damskich i kilka zdolnych panien

do krawieczyzny poszukuje się za dobrem wynagrodzeniem. Grodzka 26, II. p.

Zdolne panny

samodzielne

z płacą dzienną od K 8 wzwyż

potrzebne do pracowni sukien damskich

p. Dominikański 2, II. piętro.

Polska Fabryka Zabawek Kraków, ul. Krowoderska 19, **przyjmie**

kilka dziewcząt

do robót papier. Po tygodniu próbnym płaca od 3 K dzien.

Lakierników i malarzy

na prowincyę, płaca 24 koron dziennie — poszukuje zaraz.

Przedsiębiorstwo malarsko-lakiernicze

M. MIKULSKI, Kraków, ul. św. Krzyża 23

Chłopców, dziewcząt i palacza

poszukuje zaraz Fabryka stolarska M. Grünberga, Kraków-Zwierzyniec, ulica Tarska l. 3.

Służący(ca)

potrzebny zaraz, — warunki przyjęcia: trzeźwy, uczciwy, pracowity, dobre polecenia. Wynagrodzenie stosownie do powyższych żądań. Waśniewski, Podgórze, Skład apteczny, Rynek gł. l. 3.

PANNA

korespondentka biegła w języku niemieckim i polskim w słowie i piśmie; b. biegle pisząca na maszynie; ze stenografią niemiecką, z wieloletnią wszechstronną praktyką biurową, poszukuje posady poza Krakowem i tylko w większem biurze. — Zgłoszenia pod „G. H. S." przyjmuje Dział Inseratowy „Naprzodu" ul. Grodzka 13.

Zdolnego pomocnika fryzyerskiego

poszukuje firma

HARWAT, Jarosław.

Koncypienta rutynowanego

poszukuje

adw. Dr. Zygmunt Wasiewicz w Nowym Targu.

CHŁOPCA BIUROWEGO

przyjmie zaraz Biuro kupiecko-handlowe dla przemysłu browarnianego Ignacy Musiałkowski i Sp. Kraków, Pałac Spiski, oficyny.

Zgłoszenia między godziną 9—12 i 3—6.

Potrzebny chłopiec

do Księgarni kolejowej w Krakowie.

Zgłoszenia do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej, Szczepańska 9.

Droguista

rutynowany poszukuje posady lub zarządu.

Łaskawe zgłoszenia do działu inseratowego „Naprzodu" Grodzka 13 pod „Legiony 200".

Zarząd apteki

do objęcia.

Magister lub asystent poszukiwany w Krakowie

Towarzystwo Farmaceutyczne „Deltas" w Krakowie.

Znajdą natychmiastowe zajęcie:

1 rymarz fabryczny do pasów transmisyjnych,
1 elektrykarz do słabego i silnego prądu,
kilku murarzy,
kilku cieśli,
1 tokarz żelaza.

Zgłoszenia z podaniem warunków płacy, stosunku do służby wojskowej i z załączeniem odpisów świadectw przyjmuje Dział Inseratowy „Naprzodu", Kraków, Grodzka 13, pod „F. S. A."

Zakład odnawiania odzieży

c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych,

Kraków - Podgórze, Nadwiślańska 8.

przyjmie natychmiast

120 dziewcząt do krawieczyzny.

Osobiste zgłoszenia między godz. 9—12 i 3—6 w kancelaryi Zakładu.

Dziewczęta

lub

kobiety

znajdą stałe zajęcie we fabryce stolarskiej przy ulicy Dajwór l. 14. Zgłosić się można codziennie od godziny 6—12 lub 1—5 po południu.

Ekspedyentka zdolna

z działu masarskiego, władająca też językiem niemieckim, biegła w rachunkach potrzebna od 15. VI. z całem utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Ekspedyentka" do Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9.

Krawczyni

zdolnej do szycia w domu poszukuje się.

Wiadomość w Dziale inser. Naprzodu, Grodzka 13, II...

Za dobrem wynagrodzeniem

poszukiwani ludzie jako strażnicy nocni. Zgłoszenia: „Instytut Straży Nocnej", Kraków, Gertrudy 29.

Poszukuję dwa motocykle

benzynowe w dobrem stanie możliwie jeden z trzeciem siedzeniem. Oferty do firmy Józef Kukulski w Jaśle, skład maszyn do szycia.

Do sprzedania:

białe atłasowe nowe pantofelki nr. 39; białe tenisowe buty nr. 41; białe dziecinne, czarne, męskie, przenoszone nr. 40; frakowe, białe kamizelki, bluzki i kapelusze damskie. Talerze ścienne.

Biskupia 2, drzwi 1. od 2—4.

KORKI

używane w dobrym stanie kupuje po najwyższych cenach fabryka „ISKRA", Kraków, Łobzowska 6.

Dla Tarnowa!

Pot nóg, pach i rąk usuwa **Fussol** w ciągu kilku dni bez wpływów szkodliwych. Słoik Fussolu kosztuje kor 4·—. W Tarnowie do nabycia w droguery i Bracha.

Kupuję garderobę męską

używaną i t. p.

Korespondentkę napisać do

L. SCHMAUSA, Kraków, Szeroka 22.

KORKI

wszelkiego rodzaju kupuje fabryka korków JAKÓBA REICHA, Kraków, **Grodzka Nr. 71.**

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa. Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).